

Andrzej Orczykowski

Konferencja naukowa z okazji wręczenia Księgi Pamiątkowej Księdzu Profesorowi Julianowi Kałowskiemu MIC

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 48/1-2, 283-288

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**KONFERENCJA NAUKOWA Z OKAZJI WRĘCZENIA
KSIĘGI PAMIĄTKOWEJ KSIĘDZU PROFESOROWI
JULIANOWI KAŁOWSKIEMU MIC**

Dnia 16 listopada 2004 roku w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie odbyła się konferencja naukowa: *Niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa* [kan. 1095 nn 1-3/ w świetle orzecznictwa sądowego. Konferencja została zorganizowana przez Wydział Prawa Kanonicznego UKSW z okazji wręczenia Księgi Pamiątkowej¹ Księdzu Profesorowi Doktorowi Habilitowanemu Julianowi Kałowskiemu, Dziekanowi tegoż Wydziału. Część I konferencji miała charakter naukowo-dyskusyjny tj. oprócz prezentacji dokonanych przez prelegentów – pracowników naukowo-dydaktycznych UKSW – przeznaczono odpowiednią ilość czasu na wymianę poglądów i doświadczeń uczestników oraz wskazanie i sprecyzowanie przyszłych możliwych rozwiązań orzecznictwa sądowego w zakresie niezdolności konsensualnej do zawarcia małżeństwa. Część II stanowiła uroczystość wręczenia Księgi Pamiątkowej dedykowanej Księdzu Profesorowi Julianowi Kałowskiemu z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin.

Rozpoczynając spotkanie Prodziekan Wydziału Prawa Kanonicznego ks. prof. dr hab. Józef Wroceński serdecznie powitał Księdza Profesora Jubilata, Prelegentów, Autorów artykułów zamieszczonych w Księdze Pamiątkowej oraz przedstawicieli ośrodków naukowych: ks. prof. dr hab. Wiesława Bara – prodziekana Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego wraz z ks. prof. dr hab. Józefem Kruskim i ks. prof. dr hab. Henrykiem Misztalem; ks. prof. dr hab. Józefa Krzywdę – dyrektora Instytutu Prawa Kanonicznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie wraz z ks. dr. hab. Tomaszem Rozkrutem oraz ks. dr. Józefem Rapaczem i ks. dr. Markiem Sajem; ks. prof. dr hab. Wiesława Wenzę – prorektora Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu; ks. dr. Kazimierza Dułlaka z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego. Mówca

¹ *Semel Deo dedicatum non est ad usus humanos ulterius transferendum. Księga pamiątkowa dedykowana ks. prof. dr. hab. Julianowi Kałowskiemu MIC z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin*, (red.) J. Wroceński, B. Szewczul, A. Orczykowski, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2004, ss. 726.

wyraził radość z obecności Prorektorów UKSW: ks. prof. dr. hab. Jana Bielskiego, p. prof. dr. hab. Zbigniewa Cieślaka, ks. prof. dr. hab. Ryszarda Rumińskiego, przedstawiciele poszczególnych wydziałów UKSW, jak również pracowników naukowo-dydaktycznych i administracyjnych oraz studentów Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW. Ksiądz Prodzikan w powitaniu nadmienił, że pracownicy Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW organizując konferencję i wszyscy jej uczestnicy pragną okazać Czcigodnemu Jubilatowi serdeczność i wdzięczność za wszelkie dobro, którego on jest autorem. Ks. prof. J. Worociński otwierając konferencję życzył wszystkim uczestnikom owocnych obrad i poprosił ks. prof. dr. hab. Wiesława Kwióra o ukonstytuowanie prezydium konferencji i przewodniczenie obradom.

Ks. prof. W. Kwióra zaprosił do stołu prezydialnego prelegentów: ks. prof. dr. hab. Remigiusza Sobieńskiego, ks. prof. dr. hab. Wojciecha Góralskiego, ks. prof. dr. hab. Henryka Stawniaka, ks. dr. hab. Gintera Dzierzona. Przewodniczący wprowadzając w problematykę konferencji wskazał, że kanoniści polscy kolejny raz podejmują aktualne tematy dotyczące małżeństwa konsolidujące w sobie nurty: doktrynalny i procesowy łączą teorię z praktyką sądową.

Pierwszy referat: *Brak wystarczającego używania rozumu [n. 1]* przedstawił ks. dr. hab. G. Dzierzona. Prelegent wskazał, że sędziowie Roty Rzymskiej już przed promulgacją Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. nawiązując do pryncypium konsensualnego (kan. 1081 KPK z 1917 r.) i odwołując się do prawa naturalnego, a także do przepisów prawa kodeksowego – znajdujących się poza materialnym prawem małżeńskim – rozpatrywali sprawy związane z wpływem anomalii psychicznych na ważność umowy małżeńskiej. Natomiast w aktualnie obowiązującej kodyfikacji analizowany tytuł jest faktem, bowiem Ustawodawca uznał za konieczne wprowadzenie tej regulacji. Przedstawiając wykładnię kan. 1095, n. 1 ks. dr. hab. G. Dzierzona dokonał szczegółowej analizy dwóch normatywnych pojęć, tzn. pojęcia: *używanie rozumu* oraz: *wystarczające używanie rozumu*. Mówca wskazując na przyczyny niezdolności – z kan. 1095 n. 1 – powiedział, że Prawodawca celowo w analizowanej normie nie określił przyczyn tej formy niezdolności konsensualnej. Natomiast w orzecznictwie rotalnym w tym przypadku czyni się różnorakiego rodzaju odniesienia do stanu kondycji podmiotu, tj.: porównuje się tę postać niezdolności do stanu dziecka, osoby zahipnotyzowanej, człowieka śpiącego, bądź też do osoby habitualnie dotkniętej poważną anomalią psychiczną. Konkludując ks. dr. hab. G. Dzierzona zauważył, że określone przez Prawodawcę kryterium używania rozumu powoduje wprawdzie nieważność małżeństwa, lecz nie decyduje jeszcze o jego ważności. Ustawodawca, bowiem w przytoczonym kan. 1095 skodyfikował pozostałe dwie postacie niezdolności konsensualnej, tzn.: w celu ważnego zawarcia związku małżeńskiego żąda od kontrahentów dysponowania odpowied-

nim rozeznaniem oceniającym (kan. 1095, n. 2), oraz zdolności natury psychicznej do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich (kan. 1095, n. 3). Skodyfikowaną w kan. 1095, n. 1 formę niezdolności konsensualnej należy, zatem wiązać z najbardziej radykalnymi formami zaburzeń osobowości ludzkiej.

Następnie ks. prof. W. G ó r a l s k i omówił: *Poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich /n. 2^o*. Prelegent zapoznał słuchaczy z kształtowaniem się tej dyspozycji prawa, wskazując na jej aktualne znaczenie. Bowiem mogą zaistnieć takie sytuacje, że nupturient nie jest pozbawiony władzy używania rozumu i zdaje sobie sprawę z tego, jaka jest natura małżeństwa, ale nie ma rozeznania co do wartości i powagi istotnych praw i obowiązków, które przy zawieraniu małżeństwa są przekazywane i przyjmowane. W takim wypadku zgoda małżeńska byłaby nieskuteczna, małżeństwo byłoby nieważne, bowiem istotne prawa małżeńskie nupturienti sobie wzajemnie przekazują i przyjmują, a istotne obowiązki małżeńskie wzajemnie zaciągają. Ksiądz Profesor podkreślił, że skoro prawa te i obowiązki stanowią przedmiot małżeńskiej umowy, to nupturient, który nie zdaje sobie sprawy z przedmiotu umowy, nie może jej ważnie zawrzeć. Zatem od właściwego pojmowania i zdolności wypełniania istotnych obowiązków małżeńskich prawodawca wyraźnie uzależnił ważność zawieranego małżeństwa. Zaś niezdolnymi do jego zawarcia – według kan. 1095, n. 2 – są ci, którzy: „mają poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych”. Prawodawca kodeksowy obowiązki małżeńskie – w kan. 1095 n. 2 – określił jako istotne i po raz pierwszy wskazał na ich znaczenie. Na podstawie tych przepisów można w jakimś stopniu ustalić zakres obowiązków małżeńskich. Nie chodzi o jakikolwiek rodzaj niewiedzy co do przyszłych praw i obowiązków własnych oraz przyszłego małżonka, lecz o brak rozeznania co do powagi i znaczenia tych praw i obowiązków. Wielkie znaczenie przy zawieraniu małżeństwa ma więc odpowiednia dojrzałość psychiczna, bowiem podejmowane zobowiązania i przyjmowane prawa wiążą małżonków na całe życie. Braki pod tym względem mogą mieć różne natężenie. Dlatego Prawodawca do stwierdzenia nieważności małżeństwa wymaga poważnego braku rozeznania (kan. 1095 n. 2).

Ks. prof. H. S t a n i a k zreferował temat: *Niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej /n. 3^o*. Prelegent, aby wyjaśnić zagadnienie niezdolności konsensualnej w myśl cytowanej normy wyodrębnił jej kluczowe wątki, do których zaliczył: niezdolność do podjęcia (*incapacitas assu-*

² Zob. W. G ó r a l s k i, *Poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich /n. 2/*, PK 48 (2005) nr 1-2, ss. 25-33.

³ Zob. H. S t a n i a k, *Niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej (nr 3 kan. 1095 KPK)*, PK 48 (2005) nr 1-2, ss. 35-47.

mendi), przyczyny natury psychicznej (*causae naturae psychicae*) oraz istotne obowiązki małżeńskie (*obligationes matrimonialii essentialis*). Wymienione elementy wyznaczyły schemat refleksji całej złożonej rzeczywistości – prowokowanej przez kan. 1095 n. 3 – szczególnie zaprezentowanej w wystąpieniu Prelegenta. Podsumowując Książd Profesor stwierdził, że orzecznictwo i doktryna mają wiele dylematów w tej materii.

Ks. prof. R. S o b a ń s k i przedstawił: *Dylematy przy stosowaniu kan. 1095⁴*. Książd Profesor wskazał na niektóre trudności – wobec których stają sędziowie trybunałów kościelnych orzekający w sprawach o nieważność małżeństwa – i ukazał napięcie jakie istnieje między prawem do zawarcia małżeństwa a wymogami, jakim zawierający je muszą odpowiadać. Podsumowując wystąpienie ks. prof. R. S o b a ń s k i konstatawał, że tłem dla tych dylematów jest pytanie o praktyczne znaczenie zasady: „salus animarum suprema lex”, a ujmując inaczej – napięcie między dwoma celami prawa kościelnego: z jednej strony ochroną tożsamości wspólnoty, integralności wiary oraz autentyczności słowa i sakramentu, z drugiej strony wsparcie wiernego w realizacji jego powołania chrześcijańskiego i wspomaganie go w rozwiązaniu jego sytuacji życiowych w sposób możliwie zbliżony do ideałów wiary.

Przewodniczący sesji ks. prof. W. K i w i o r podziękował Prelegentom za przedstawione prezentacje i otworzył dyskusję, podczas której wraz z Prelegentami głos zabrali: ks. prof. dr hab. Józef K r u k o w s k i, p. prof. dr hab. Zbigniew C i e ś l a k, ks. prof. dr hab. Józef K r z y w d a, p. prof. dr hab. Tomasz D y b o w s k i, p. Adam W a n d e l.

Ks. prof. W. G ó r a l s k i nawiązując do *Dylematów...* ks. prof. R. S o b a ń s k i e g o nadmieniał, że liczni wierni nie wnoszą do sądu kościelnego sprawy o stwierdzenie nieważności swojego małżeństwa, gdyż nie są świadomi, że mają takie prawo. Mówca wskazał na potrzebę podejmowania przez sądy kościelne działań mających na celu dotarcie do wiernych z tą informacją.

P. prof. Z. C i e ś l a k poprosił ks. prof. H. S t a w n i a k a o podanie przykładów ukazujących przebieg granicy pomiędzy istotnymi, a nieistotnymi obowiązkami małżeńskimi.

Ks. prof. H. S t a w n i a k stwierdził, że w orzecznictwie dyskutuje się np.: w jakim zakresie obowiązek wychowania dzieci należy do istotnych obowiązków? W ramach wychowania mówi się o następujących jego sferach: fizyczna, intelektualna, moralna, religijna i kulturowa. Zasadniczo orzecznictwo przyjmuje, że obowiązkiem istotnym jest ochrona życia poczętego i zapewnienie dziecku środków do życia, czyli wychowanie w aspekcie fizycznym. Jest pewna tendencja zaliczania do istotnych obo-

⁴ Zob. R. S o b a ń s k i, *Dylematy przy stosowaniu kanonu 1095*, PK 48 (2005) nr 1-2, ss. 49-55.

wiązków wychowania religijnego czy moralnego. One właśnie, jak się wydaje, są nieistotne z punktu widzenia prawa kanonicznego przy określaniu niezdolności do małżeństwa i w tym sensie osoba, które nie jest zdolna do ich podjęcia, może zawrzeć ważny związek małżeński. Są one z pewnością ważne w całej optyce życia małżeńskiego, społecznego, ale nie mają wpływu na konsens małżeński.

Ks. prof. J. K r u k o w s k i stwierdził, że sędziom kościelnym – niższych instancji – w rozwiązywaniu dylematów orzekania nieważności małżeństwa z tytułu niezdolności konsensualnej przychodzi z pomocą *domnietanie sędziowskie* wypracowane przez Rotę Rzymską.

Nawiązując do dyskusji dotyczącej istotnych i nieistotnych obowiązków małżeńskich ks. prof. J. K r z y w d a zauważył, że kan. 1055 mówi o ukierunkowaniu na dobro małżonków i wychowanie potomstwa. Tutaj pojawia się pytanie dotyczące zakresu wychowania. Ks. prof. H. S t a w n i a k podzielił opinię ks. prof. J. K r z y w d y, że w kan. 1055 mieszczą się istotne elementy małżeństwa i w opisowej definicji małżeństwa wymienia się jego ukierunkowanie na dobro potomstwa i wychowanie. Prawodawca używa spójnika „i”, czyli zrodzenie potomstwa zakłada jego wychowanie. Nie ma więc wątpliwości co do tego, że nupturienti muszą swoją wolę ukierunkować na wychowanie potomstwa. Dylematem jest: w jakim zakresie należy rozumieć ten obowiązek? Ks. prof. H. S t a w n i a k stwierdził, że w odpowiedzi na pytanie Pana Rektora Z. C i e ś l a k a została częściowo udzielona także odpowiedź na tę wątpliwość. Wychowanie intelektualne, religijne, moralne, kulturalne, jak się wydaje, leżą poza sferą obowiązków wypływających z istoty małżeństwa.

Ks. prof. J. K r z y w d a zaproponował, aby mówić o wychowaniu integralnym i konsekwentnie zdolnościach nupturientów do podjęcia takiego obowiązku. Jednak ks. prof. H. S t a w n i a k sceptycznie odniósł się do tej propozycji, gdyż pierwszą kwestią byłaby trudność zdefiniowania, co oznacza wychowanie integralne. Jednocześnie podkreślił, że niejednokrotnie sędziowie przy badaniu nieważności małżeństwa przedmiot zgody rozszerzają o obowiązki, które nie wynikają z istoty małżeństwa. Prelegent dodał również, że troska duszpasterska sędziego w trakcie procesu przejawia się w dochodzeniu do prawdy o konkretnym małżeństwie, a wyrok oparty na prawdzie jest tego wyrazem.

P. prof. T. D y b o w s k i przedstawił kolejne dylematy związane z tematem, któremu poświęcono konferencję, a mianowicie: 1) skoro podstawą małżeństwa jest miłość, to rodzi się pytanie o sposób zdefiniowania tej miłości w prawie, 2) jeśli w procesie o nieważność małżeństwa ocenia się stan z czasu jego zawierania, to jak można mówić o niewłaściwym stosunku do dzieci, które jeszcze się nie urodziły, 3) czy przy takiej ilości – jak w kan. 1095 nn. 1-3 – przesłanek do stwierdzenia nieważności małżeństwa „nie zachodzą one na siebie”? Podejmując dylematy przedstawione przez p. prof. T. D y b o w s k i e g o ks. prof. W. G ó r a l s k i z a-

uważył, że „miłość małżeńska równa się zgoda małżeńska”. Wskazując zaś na możliwość ustąpienia awersji do dzieci na skutek upływu czasu zauważył, iż jednym z możliwych rozwiązań takiej sytuacji może być uważnienie małżeństwa. Ks. prof. R. S o b a ń s k i wskazał natomiast, że w kan. 1095 nn. 1-3 zachodzą te same *facta iuridica*, natomiast są one tylko inaczej interpretowane.

P. Adam W a n d e l – przedstawiciel studentów – poprosił ks. prof. H. S t a w n i a k a o wyjaśnienie powodów, dla których mając na uwadze instytucję małżeństwa nie mówimy o jej celach, lecz ukierunkowaniu. Ksiądz Profesor w odpowiedzi stwierdził, iż w referacie wyraził przekonanie, że z istoty małżeństwa należy formułować istotne obowiązki małżeńskie. Natomiast do istoty małżeństwa nie należą jego cele. Do istoty małżeństwa należy ukierunkowanie (*ordinatio*) na dobro małżonków oraz na zrodzenie i wychowanie potomstwa. Zatem nupturienci nie mogą ich wykluczyć, natomiast wystarczy ukierunkowanie na wymienione cele. Cele te nie zawsze są realizowane i osiągalne. To jednak nie ma wpływu na ważność zgody małżeńskiej. Dalej Prelegent wyjaśnił, iż trzeba odróżnić cele małżeństwa jako instytucji i cele zawierających małżeństwo. Nie zawsze one są tożsame.

Ks. prof. W. K i w i o r podsumowując konferencję podziękował: Prelegentom za trud przygotowania i wygłoszenia referatów, Dyskutantom za ubogacenie spotkania o poruszone kwestie oraz wszystkim obecnym za uczestnictwo.

ks. Andrzej Orczykowski SChr